

Goffrey Hosking
Russland, Nation und Imperium 1552-1917
London 1997, Berlin 2000, ss. 565

Wybitny znawca dziejów Rosji, profesor londyńskiego uniwersytetu Goffrey Hosking, w swojej anglojęzycznej pracy przetłumaczonej na język niemiecki porusza problem fundamentalny, z jakim od wieków zmagają się Rosjanie, a który dotyczy ich tradycyjnej tożsamości narodowej, zachwianej przez rozwój idei imperialnej. Wysiłki bowiem, jakie podjęto, by zdobyć źródła dochodu i zorganizować armię na potrzeby imperium, doprowadziły do tego, że dosłownie cała ludność, szczególnie narodowości rosyjskiej, została podporządkowana wymogom państwa. Osłabiały się przez to więzi wspólnotowe, które zwykle są podstawą poczucia narodowego. Jak to ujął cytowany przez G. Hoskinga rosyjski historyk W.O. Kluczewskij: „państwo rozkwitało, a naród raczkował”.

Omawiana praca składa się z czterech rozdziałów, przy czym pierwszy i trzeci są opracowane problemowo, drugi i czwarty zaś chronologicznie. W rozdziale pierwszym autor próbuje odpowiedzieć na pytanie, dlaczego powstało rosyjskie imperium i jakie są jego trwałe cechy. W rozdziale trzecim Hosking zajmuje się szczegółowo wpływem idei imperialnej na najważniejsze warstwy i instytucje rosyjskiego społeczeństwa. Rozdział drugi i czwarty obejmują chronologiczne ujęcie dziejów Rosji od podboju Kazania w 1552 roku (początek intensywnej ekspansji Moskwy na zewnątrz), do roku 1917. Data ostatnia nie oznacza bynajmniej końca

przedstawianego przez autora problemu z rosyjską tożsamością narodową, który przetrwał erę sowiecką i trwa nadal. Jednak po 1917 roku warunki były zgoła odmienne, o czym świadczy choćby fakt, że państwo nie nosiło już imienia swojego narodu. Nie było nazywane od Rosjan, a od „Rad”. Przewrót bolszewicki i wojna domowa przekształciły bowiem Rosję w socjalistyczną republikę radziecką, która wraz z Białoruską SRR i Ukraińską SRR oraz Zakaukaską FSRR utworzyła ZSRR (1922). Książka zawiera obszerny wykaz wykorzystanych przez autora źródeł i bibliografii, tablicę chronologiczną, indeks osobowy oraz cztery mapy ilustrujące ekspansję rosyjską, począwszy od XVI wieku.

Główna teza rozprawy brzmi, że w Rosji rozwój imperialnego państwa przeszkodził rozwojowi narodu. G. Hosking usiłuje wykazać, w jaki sposób tworzenie się potężnego mocarstwa hamowało ten rozwój.

Pytanie o rosyjską historię według autora jest pytaniem o jej stosunek do tożsamości narodowej. Nie było instytucji, która by zadbała o tę tożsamość. Kościół prawosławny był bowiem za słaby, inteligencja zbyt podzielona, a mieszczaństwo było nieliczne. W efekcie powstało potężne imperium, lecz bez rosyjskiej duszy i rosyjskiego poczucia narodowego, bez poczucia wspólnoty – „my”.

Na pytanie: „Czy jest jedna historia Rosji?” autor odpowiada w sposób prowokujący – są dwie: historia narodu oraz historia imperium. G. Hosking, rozróżniając pojęcia „naród” i „imperium” oraz określenia „ruski” i „rosyjski”, odróżnia historię narodu od historii imperium, które imię narodu nosiło. „Ruskość”, wywodząca się od Rusi, utożsamia z narodem, językiem, ze skromnością, ze świętością, z Ojczyzną; „rosyjskość” zaś, wywodząca się od Rosji, kojarzy z imperialnym wielonarodowym państwem, utożsamia z wielkością, kosmopolityzmem i świeckością. Cytowany przez autora rosyjski historyk sztuki J. Gacziew wyostrzył ten problem, określając Rosję więzieniem Rusi i podkreślił, iż Ruś została poświęcona Rosji. Każdy Rosjanin, według G. Hoskinga, zdaje sobie sprawę z różnicy między „ruskością” a „rosyjskością”, między tym, co narodowe, a tym, co państwowe.

Znana jest historykom polskim, w tym najwybitniejszemu znawcy Rosji M. Paszkiewiczowi (na emigracji po II wojnie światowej), teoria historiografii zachodniej o składzie narodowym Wielkiego Księstwa Moskiewskiego, w którym najmniejszą liczbę ludności stanowiły plemiona wschodniosłowiańskie. Za czasów Rusi Kijowskiej wytworzyły one wysoki stopień cywilizacji. Rozwój piśmiennictwa staroruskiego datuje się zwykle od przyjęcia chrześcijaństwa (988), chociaż pismo (cyrylica) znane było na Rusi dużo wcześniej. Na Rusi Kijowskiej wysoko ceniono (również w literaturze) pojęcie wspólnej Ojczyzny. Uległo ono degradacji w okresie „niewoli tatarskiej” (240 lat) i dopiero jednocześnie ziem ruskich wokół Wielkiego Księstwa Moskiewskiego wzmożło poczucie jedności państwowej. Umocniło je również niebezpieczeństwo ze strony Wielkiego Księstwa Litewskiego. Pogłębiły się także różnice kulturowe między południem, wschodem i północą ziem ruskich.

Fenomen Wielkiego Księstwa Moskiewskiego został oficjalnie utwierdzony pod koniec XIV wieku, za czasów panowania Dymitra Dońskiego, którego świetne zwycięstwo nad Tatarami w bitwie na Kulikowym Polu (1380) dla Rusi stało się jednym z najważniejszych czynników w procesie konsolidowania się świadomości narodowej i w zrozumieniu idei jedności ziem ruskich. To przełomowe wydarzenie w dziejach Rosji znalazło odzwierciedlenie w opowieści Sofoniasza z Riazania, zwanej *Zadońszczyzną* – w *Słowie o Wielkim Księżu Dymitrze Iwanowiczu i jego bracie Włodzimierzu Andriejewiczu*, gdzie owa idea jedności ziem ruskich została wyrażona.

Typowa forma feudalizmu rosyjskiego „obszczina” – wolni chłopci w dobrach książęcych, przeciwstawiała się pełnej własności feudalnej chłopów i ziemi. Tworzyła się w miarę jednoczenia państwa narodowość wielkoruska. Zróżnicowane pod względem etnicznym państwo, odmienne od Zachodu, pod względem wyznaniowym jednoczyła idea mocarstwowa od czasów Iwana III („z bożej łaski władcy całej Rusi”) oraz teoria trzeciego Rzymu (jedynego ośrodka prawdziwego chrześcijaństwa po upadku Konstantynopola w 1453 roku). Oznaczało to ograniczenie roli bojarów w państwie i całkowite zawłaszczenie władzy przez cara Iwana IV zwanego Groźnym (1533-1584) – początek samodzierżawia i pochwała grozy w cesarstwie moskiewskim.

Świadomość narodowa w Rosji w XVI wieku służyła jako siła napędowa i usprawiedliwienie dla pierwszych kroków cara na drodze do stworzenia państwa imperialnego. W połowie XVII wieku w imperialnym już państwie stała się niepotrzebna, co położyło się cieniem na etnicznej wspólnoty Rosji, czego skutków według G. Hoskinga nie przezwyciężono do dziś.

Autor jest zdania, że Rosjanie słusznie mają przekonanie rozbicia i zahamowania w rozwoju własnego poczucia świadomości narodowej. W zachodniej historiografii problem narodowej tożsamości Rosjan nie był nigdy należycie rozumiany. Postrzegano go bowiem jako usprawiedliwienie dla imperializmu i reakcyjnej polityki. Autor podkreśla, że problem ów nie znajduje zrozumienia w państwach sąsiadujących z Rosją, gdyż przez wieki ciążyło im sąsiedztwo z potężnym i dominującym mocarstwem. G. Hosking rozumie to stanowisko, ale usiłuje wykazać, że jest ono błędne. Wynika bowiem z utożsamienia dziejów narodu z dziejami imperialnego państwa, które imię narodu nosiło. Autor definiuje naród jako dużą, terytorialnie rozległą, socjalnie zróżnicowaną wspólnotę ludzi, ze świadomością wspólnego losu i wzajemnej przynależności. Ta świadomość jest określana mianem poczucia narodowego. Owo poczucie ma dwa aspekty: obywatelski, związany z partycypacją obywateli we władzy, oraz etniczny, oparty na wspólnoty języka, kultury, tradycji, historii, gospodarki i terytorium. Według G. Hoskinga sposób, w jaki rozwijało się rosyjskie imperium, w poważnym stopniu wpłynął na oba aspekty świadomości narodowej. Imperia zresztą nigdy nie były w stanie rozwinąć poczucia wspólnoty. Tak było bowiem nie tylko w imperium rosyjskim, ale i w

monarchii Habsburgów czy w imperium osmańskim. Próby zbudowania tożsamości narodowej na podstawie różnych elementów etnicznych wchodzących w skład imperium, podejmowane w XIX i XX wieku przez rosyjskich carów i sowieckich przywódców, zakończyły się niepowodzeniem.

Rozprawa G. Hoskinga została napisana w przekonaniu, że potrzebne jest nowe podejście do zajmowania się dziejami Rosji. Dotąd w historiografii zachodniej problematykę rosyjską zwykło się rozpatrywać przez pryzmat autokracji i zacofania. Według autora zarówno autokracja, jak i zacofanie zostały wywołane przez tworzenie, umacnianie i trwanie wielonarodowego państwa. Autokracja powstała na gruncie potrzeb imperialnych i musiała być wzmacniana w miarę jak imperium popadało w konflikt z rozwojem narodu. To samo dotyczy, zdaniem G. Hoskinga, problemu zacofania ustroju społeczno-gospodarczego Rosji. Istotne, według autora, jest w tym miejscu nie to, że Rosja przez wieki była państwem zacofanym, ale że próba reform i modernizacji grawitowała na dłuższą metę ku reprodukcji zacofania. Historia Niemiec, Japonii, Azji Południowej czy dzisiejszej Azji Południowo-Wschodniej pokazuje, że zacofania nie tylko można uniknąć, lecz można je skutecznie przezwyciężyć i zmienić w przywództwo w rozwoju gospodarczym. Rosja poszła odmienną drogą, gdyż priorytety konieczne do utrzymania imperium hamowały systematycznie przedsiębiorczość i produktywne możliwości znacznej części ludności. Gospodarka nie mogła być efektywna, gdyż trzeba było utrzymać armię i aparat administracyjny dostosowany do nadmiernych potrzeb imperialnego mocarstwa. W autokracji i zacofaniu przeto autor widzi symptomy, a nie przyczyny zjawiska, które zostało wywołane przez koniunkturalny ucisk rosyjskiego narodu przez imperialne państwo.

Według G. Hoskinga zarówno autokracja, jak i zacofanie są w Rosji do przezwyciężenia przez znalezienie nowej tożsamości, jako państwa narodowego wśród innych państw narodowych. We wzmocnieniu tożsamości rosyjskiej i zawróceniu z drogi imperializmu autor upatruje przyszłości Rosji i leku na jej problemy. Nasuwa się jednak pytanie, czy tego typu sugestie i „pouczanie” Rosji zmieni jej bieg w historii? Czy Rosja nie jest przypadkiem państwem nieprzystającym do prawidłowości rozwoju państw narodowych i czy nie idzie nadal swą właściwą drogą ku podtrzymaniu idei imperialnej?

Rozprawa G. Hoskinga, w której wyjaśnia on fenomen dziejów Rosji, jest kontrowersyjna. Skłania do głębokiej refleksji i pobudza do dyskusji, tym bardziej że, jak podkreśla znawca problematyki prof. A. Nowak z Uniwersytetu Jagiellońskiego, samodzierżawie i imperium – dwa filary tradycyjnej rosyjskiej tożsamości państwowej – są odnawiane z wielką pieczołowitością i, co istotne, witane z uznaniem przez społeczeństwo rosyjskie¹. Respondenci wielkiego

¹ *Idee*, „Fakt”, 5 VIII 2004.

sondażu, przeprowadzonego w Rosji pod koniec ubiegłego roku zapytani, w jaki sposób chcieliby, aby ich ojczyzna była postrzegana przez innych, odpowiedzieli w sposób jednoznaczny 48% – jako „potężne, niepokonane, niezniszczalne wielkie mocarstwo”². Rosjanie chyba nie bardzo są więc świadomi konfliktu między brakiem własnej tożsamości narodowej a neoimperialistycznymi ambicjami coraz bardziej autokratycznie rządzonego państwa.

Na końcu książki jest zamieszczony dodatek zawierający przemyslenia G. Hoskinga na temat ery sowieckiej i posowieckiej. Autor, wyjaśniając problem rosyjskiej tożsamości narodowej w XX wieku, przywołuje doświadczenia Turcji, która po rozpadzie imperium osmańskiego stała się państwem narodowym, w przeciwieństwie do Rosji, która po 1917 roku stała się częścią unii socjalistycznych republik radzieckich, nienoszącej już nazwy narodu. Działo się to w tym samym czasie. Myliłby się jednak ten, kto twierdziłby, iż pogrzebano całkowicie przez to rosyjską tożsamość narodową. Sowiecki internacjonalizm i rosyjski nacjonalizm były najściślej ze sobą powiązane, gdyż Rosja miała stanowić centralny ośrodek międzynarodowej jedności klasowej proletariatu i solidarności ludzi pracy.

Za czasów Stalina nowe imperium rosyjskie osiągnęło swój punkt kulminacyjny, co równocześnie doprowadziło naród rosyjski do skrajnego ucisku, zniszczono bowiem wspólnotę wiejską. Kościół prawosławny bezwzględnie podporządkowano państwu. Najlepsze dzieła rosyjskiej literatury, muzyki i sztuki ocenzurowano, a miliony Rosjan przesiedlono do nowo powstałych okręgów przemysłowych, gdzie żyli w obcym sobie środowisku, zróżnicowanym pod względem etnicznym. Lata stalinizmu potwierdzają, zdaniem autora, w drastyczny sposób tezę książki, że Rosja imperialną potęgę mogła osiągnąć tylko kosztem okaleczenia własnego narodu. Po okresie stalinowskich czystek Rosjanie mieszkający w republikach będących częścią składową ZSRR czuli się coraz bardziej obco, gdyż coraz bardziej dawały o sobie znać różnice narodowościowe.

Nie można powiedzieć, zdaniem autora, że Rosyjska Federacja istniejąca od 1991 roku jest rzeczywiście państwem narodowym. Problem polega nie na tym, że to nowe wielonarodowe państwo obejmuje znaczną liczbę mieszkańców niebędących narodowości rosyjskiej, lecz że dwadzieścia pięć milionów Rosjan mieszka poza obszarem, który wcześniej uznawali za własną ojczyznę i gdzie z dnia na dzień stali się obcy. Nadto sami Rosjanie przyzwyczaili się do granic ZSRR i trudno im przychodzi postrzegać Ukrainę, Białoruś czy znaczną część Kazachstanu jako odrębne państwa.

Nasuwa się pytanie, czy idea rosyjskiego państwa narodowego całkowicie upadła, a jeśli nie, to czy się może urzeczywistnić w przyszłości. Rosjanie według G. Hoskinga są dziś bliżsi statusowi narodu niż kiedykolwiek wcześniej, jednak

² „Izwjestia”, 14 XI 2003.



kwestią otwartą pozostaje, czy zdołają się zdecydować, kto do tego narodu należy i jak mają przebiegać granice oraz czy może zostać stworzony system polityczny, który zapewni przynajmniej większości poczucie przynależności do tegoż narodu.

Lektura książki G. Hoskinga jest wciągająca i pobudza do refleksji. Pisana przez specjalistę Anglika pozwala na uchwycenie specyfiki rozwoju Rosji zjednoczonej na podstawie silnej tradycji narodowej u zarania ery nowożytnej. Zastanawia przede wszystkim następnie zanik wielu czynników świadomości narodowej, typowej dla państw europejskich, na rzecz rozwoju i trwania imperium. Tezy G. Hoskinga pobudzają dziś zwłaszcza do dyskusji na te tematy wśród specjalistów i dedykowane są również tym, którzy (zwłaszcza na Zachodzie) starają się nie zauważać destruktywnej potęgi idei imperialnej Rosji u zarania trzeciego tysiąclecia.

Przemysław Szpaczyński